

Miley Cyrus w trasie koncertowej z mikrofonami Sennheiser Digital 9000



Miley Cyrus i jej mikrofon Sennheiser SKM 9000
 (Foto: Getty Images/Tim Mosenfelder)

Miley Cyrus wyruszyła w trasę koncertową ze swoim czwartym i zdecydowanie najbardziej kontrowersyjnym albumem, „Bangerz”. Na tej płycie pozbyła się definitywnie swojego disneyowskiego wizerunku z lat dzieciństwa, ale nie utraciła nic z mocy swojego głosu, który wciąż dominuje nad całością. „Bangerz” ujawnia rozległe wpływy od popu, przez hip-hop, funk R&B, aż po dance. Koncerty są równie eklektyczne i widowiskowe, na przykład dzięki tańczącym pluszakom, postaciom z kreskówek, wielkiemu hot-dogowi czy bardzo skąpym kostiumom. Maksymalna energia nie schodzi ze sceny ani na chwilę. Krytycy przyjęli trasę koncertową równie pozytywnie co publiczność, doceniając możliwości wokalne Miley i jej charyzmę. Magazyn Time nazwał ją „jednym z najbardziej dynamicznych widowisk tego pokolenia”. Podczas trasy Miley po raz pierwszy korzysta z mikrofonów bezprzewodowych z systemu Sennheiser Digital 9000.

Mimo zmian w wizerunku i muzyce, Cyrus pozostała wierna współpracy z najważniejszymi członkami jej zespołu technicznego: inżynierem monitorów Vishem Wadim i głównym realizatorem dźwięku Paulem Davidem Hagerem. Obaj pracują z nią (i z Sennheiserem) od lat. Wadi wyjaśnia: „Miley używała nadajnika bezprzewodowego SKM 5200 z kapsułą 5235. To była świetna kombinacja dla niej - solidna i dobrze brzmiąca - ale Paul [Hager] i ja bardzo chcieliśmy wypróbować nowy system cyfrowy.

Gdy to zrobiliśmy, zakochaliśmy się w jego brzmieniu i możliwościach transmisji cyfrowej, więc zdecydowaliśmy się na przejście na Digital 9000 podczas tej trasy. Miley używa nadajnika do ręki SKM 9000 z kapsułą MD 9235 i to brzmi fantastycznie!”

Wadi zaznacza, że to główny realizator był za przejściem na cyfrę. „To było dla niego ważniejsze niż dla mnie, ponieważ Paul używa cyfrowych wyjść, więc potrzebował całkowicie cyfrowego sygnału, podczas

gdy ja korzystam z analogowych wyjść, bo uważam, że to się lepiej sprawdza w monitoringu, zwłaszcza dousznym. Jednak dokonał się skok w jakości brzmienia systemu cyfrowego, a jego wielką zaletą jest to, że nam wszystkim ułatwia życie jeśli chodzi o konfigurację i operowanie. Skaner częstotliwości naprawdę oszczędza czas i gdy zrozumiesz jak to wszystko działa, pracuje się z tym znakomicie.”

Hager całkowicie się zgadza i zwraca uwagę przede wszystkim na całkowicie pozbawioną kompresji transmisję systemu Digital 9000. „Różnica w jakości brzmienia jest mierzalna. - tłumaczy - Brzmi dużo naturalniej bez użycia kompanderów, które wcześniej były oczywiste. Dzięki temu 9000 nie ma tego typowego „brzmienia bezprzewodu” - brzmi prawie jak mikrofon na kablu. I zapewnia duże zasięgi, co w tak



Sennheiser Digital 9000 jest jedynym na świecie systemem bezprzewodowym oferującym transmisję w paśmie UHF całkowicie bez kompresji

dużym przedsięwzięciu jak trasa Miley, z koncertami wykorzystującymi ogromne sceny, jest ważnym plusem. Inną cechą którą uwielbiam są wyjścia AES bezpośrednio mojej konsoli, co daje możliwie najczystszy sygnał - żadnych dodatkowych konwerterów sygnału, tylko prosto z odbiornika mikrofonu do konsoli.”

„To ułatwiło mi także dobór narzędzi pracy - kontynuuje Hager - To, że wokaliści z chóru brzmią tak naturalnie oznacza, że nie muszę tyle grzebać w korekcji. Poza tym mam wybór kapsuł mikrofonowych i mogę dobrać idealną do głosu. Minusem jest to, że po korzystaniu z systemu 9000 będzie ciężko pracować z jakimkolwiek innym systemem bezprzewodowym!”